

piątek, 17.10.2025

Wspomnienie św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika

Św. Ignacy, biskup od roku 70 do 107, był drugim Następcą Piotra na stolicy w Antiochii, która dziś znajduje się w Turcji. Za panowania cesarza Trajana wybuchło prześladowanie chrześcijan i wtedy św. Ignacy jako głowa chrześcijan syryjskich został skazany na śmierć przez namiestnika Syrii. W liturgii wspomina się go 17 października.

W Antiochii powstała kwitnąca wspólnota chrześcijańska i tam „po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami” (Dz 11,26). Euzebiusz z Cezarei, historyk z IV wieku, poświęcił cały rozdział swej „Historii Kościelnej” życiu i dziełu literackiemu Ignacego. „Z Syrii – pisze – Ignacy wysłany został do Rzymu, gdzie miano rzucić go dzikim zwierzętom na pożarcie, ze względu na świadectwo, jakie dał Chrystusowi. Odbывая swą podróż przez Azję, pod okiem surowych straży, w kolejnych miastach, gdzie się zatrzymywał, przepowiadaniem i ostrzeżeniami umacniał Kościoły; przede wszystkim z największym zapalem nawoływał do wystrzegania się herezji, które zaczynały się wówczas szerzyć i zalecał, by nie odrywać się od tradycji apostołskiej”.

Pierwszym etapem podróży Ignacego było miasto Smyrna, gdzie biskupem był św. Polikarp, uczeń św. Jana. Ignacy napisał tu cztery listy, skierowane do Kościołów Efezu, Magnezji, Tralleis i Rzymu. „Wyruszywszy ze Smyrny – pisze dalej Euzebiusz – Ignacy dotarł do Troady i stamtąd wysłał następne listy”: dwa do Kościołów Filadelfii i Smyrny, i jeden do biskupa Polikarpa. Wreszcie z Troady męczennik dotarł do Rzymu, gdzie w Amfiteatrze Flawiuszów rzucony został na pożarcie dzikim bestiom. Św. Ignacy wszystkie swoje listy rozpoczynał od słów: „Ignacy zwany Teoforem”, co znaczy: „ten, który nosi Boga”, głosi Jego naukę.

Żaden z Ojców Kościoła nie wyraził z taką intensywnością, jak Ignacy, pragnienia jedności z Chrystusem i życia w Nim. Ignacy błaga chrześcijan Rzymu, by nie uniemożliwiali mu męczeństwa, albowiem z niecierpliwością czeka na „połączenie się z Jezusem Chrystusem”. I wyjaśnia: „Nie rozprawiajcie o Jezusie Chrystusie, gdy równocześnie pragniecie świata. Niechaj nie mieszka w was zazdrość. Nawet gdybym prosił, będąc u was, nie słuchajcie; uwierzcie raczej temu, co teraz do was piszę. Piszę zaś, będąc przy życiu, a pragnąc śmierci. Moje upodobania zostały ukrzyżowane i nie ma już we mnie pożądania ziemskiego. Jedynie woda żywa przemawia do mnie z głębi serca i mówi: Pójdź do Ojca. Nie cieszy mnie zniszczalny pokarm ani przyjemności świata. Pragnę Bożego chleba, którym jest Ciało Jezusa Chrystusa z rodu Dawida, i napoju, którym jest Jego Krew – miłość niezniszczalna (...) Szukam tego, który umarł za mnie, chcę tego, który zmartwychwstał dla nas... Pozwólcie, abym był naśladowcą męki mego Boga! (...) Jestem Bożą pszenicą. Zostanę starty zębami dzikich zwierząt, aby się stać czystym chlebem Chrystusa”.

Ignacy jest wyczulony na prawdę wcielenia Syna Bożego oraz na Jego prawdziwe i konkretne człowieczeństwo: Jezus Chrystus, pisze Ignacy do mieszkańców Smyrny, „jest prawdziwie z plemienia Dawida”, „rzeczywiście narodził się z Dziewicy”, „rzeczywiście został za nas przybity”.

Ignacy nazywa sam siebie „człowiekiem, któremu powierzone zostało zadanie jedności”. Jedność jest nade wszystko cechą Boga, który istniejąc w trzech Osobach, jest Jednym w całkowitej jedności. Jedność, którą chrześcijanie mają zrealizować na tej ziemi, nie jest niczym innym, jak naśladownictwem, możliwie jak najbardziej zgodnym z Boskim wzorem. W ten sposób Ignacy dochodzi do tematu jedności Kościoła i w liście do chrześcijan w Tralleis pisze: „Jest zatem rzeczą konieczną, abyście – tak, jak to czynicie – nie robili nic bez waszego biskupa, lecz abyście byli posłuszni także i kapłanom niby Apostołom Jezusa Chrystusa, który jest naszą nadzieją. W Nim się znajdziemy, jeśli tak właśnie żyć będziemy. Trzeba też, aby i diakoni, będący sługami tajemnic Jezusa Chrystusa, podobali się

wszystkim na wszelki sposób (...). Podobnie niechaj wszyscy szanują diakonów jak [samego] Jezusa Chrystusa, a także biskupa, który jest obrazem Ojca, i kapłanów jak Radę Boga i Zgromadzenie Apostołów: bez nich nie można mówić o Kościele”.

Ignacy jako pierwszy w literaturze chrześcijańskiej przypisuje Kościołowi przymiotnik „katolicki”, to jest „powszechny”: „Gdzie jest Jezus Chrystus – stwierdza – tam jest Kościół katolicki”. I właśnie na służbie jedności Kościoła katolickiego wspólnota chrześcijańska Rzymu pełni swego rodzaju prymat w miłości: „W Rzymie przewodzi on godny Boga, czcigodny, godny, by nazywać go błogostawionym... Przewodzi miłości, która ma prawo Chrystusa i nosi imię Ojca”.

Św. Ignacy Antiocheński jest prawdziwie „doktorem jedności”: jedności Boga i jedności Chrystusa, na przekór rozmaitym herezjom, które zaczynały krążyć i dzieliły człowieka i Boga w Chrystusie; jedności Kościoła, jedności wiernych „w wierze i miłości, od których nie ma nic bardziej znamienitego”. Nawołuje wiernych dnia wczorajszego i dzisiejszego do coraz doskonalszej syntezy między dążeniem do Chrystusa i oddaniem Jego Kościołowi.

Źródło:

https://www.niedziela.pl/artukul/134659/nd/Sw-Ignacy-Antiochenski-%E2%80%93-biskup-i?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienDesktop&utm_campaign=PanelDzienDesktop